ZIEMIA KŁODZKA - Pociągiem do Radkowa pojedziemy szybciej

Napisano dnia: 2026-09-22 20:50:50

(Inf. wł.). Nie po roku 2030, ale jeszcze w roku 2029 do Radkowa może zawitać pierwszy pociąg osobowy. Marszałek Dolnego Śląska Paweł Gancarz w rozmowie z burmistrzem Janem Bednarczykiem wyraził opinię, że blisko 9-kilometrowy odcinek linii nr 327 do i od Ścinawki Średniej uda się odtworzyć szybciej.

- Rzeczywiście nasze rozmowy z władzami województwa, a dotyczące przywrócenia kursowania pociągów pomiędzy Ścinawką a Radkowem, nabrały przyspieszenia. Dzięki nim wiemy, że mieszkańcy Dolnego Śląska, szczególnie Wrocławia, i turyści z innych regionów kraju będą mogli przyjechać do nas wcześniej, niż pierwotnie zapowiadano. To bardzo ważne w sytuacji, gdy ciągle problemem pozostaje przemieszczanie się krajową drogą nr 8. Dobrze, że wreszcie ruszyła inwestycja w S8, która jest ważna także dla samego Radkowa. Ale przekonaliśmy się, po zmodernizowaniu drogi wojewódzkiej z Tłumaczowa do Gorzuchowa i Kłodzka, że ruch turystyczny w kierunku naszego miasta nadal jest daleki od oczekiwanego. Uważam, że puszczenie połączeń kolejowych zdecydowanie poprawi ten obraz - zauważa burmistrz **Jan Bednarczyk**.

Aby sen o pociągach docierających do podnóża Gór Stołowych stał się faktem, gmina wyszła naprzeciw ogromnemu wyzwaniu. W tamtym roku przejęła od kolei radkowski dworzec i z marszu zaprojektowała urządzenie na nim centrum kultury i turystyki aktywnej. Przy tym uzyskała duże wsparcie finansowe w programach KPO i FST, bo w sumie około 11 mln zł. Co prawda ta kwota nie wystarczy na całe zamierzenie związane ze wskazanym miejscem, ale daje 70-75 proc. zamierzonych wydatków.

- Wzięliśmy duży rozmach, który na dobre rozkwitnie za rok. Dlatego wtedy, bo po drodze musimy zrealizować działania związane z zagospodarowaniem i wyposażeniem tego centrum - mówi włodarz. *- A za sobą, na szczęście, mamy naprawdę trudny czas. Przypomnę, że dworzec był w bardzo złym stanie. Budynek główny ocalał konstrukcyjnie, ale wnętrze, razem z klatką schodową po prostu rozsypały się z powodu murszu i grzybów. Boczne skrzydła, poza fundamentami, były nie do uratowania, więc odbudowaliśmy od podstaw i - moim zdaniem - wyszły pięknie...*

Bardzo ważne okazało się uporządkowanie gospodarki opadowej i kanalizacyjnej. Teren dworcowy znajduje się w dolnej części Radkowa i woda spływająca z rejonu ratusza i kościoła tam miała swój przepływ. A ponieważ zniknęła poniemiecka sieć kanalizacji burzowej, trzeba było wybudować nową. Po czym zabrano się za budowę parkingu. Po jego drugiej stronie powstaje centrum przesiadkowe w budynku z pomieszczeniem na rowery i zapleczem sanitarnym.

Przy okazji tego zadania zdecydowano się na wydłużenie drogi prowadzącej przez Nowy Świat do

przyszłego dworca. Tym samym powstał łącznik ze Ścinawki Średniej, ul. Wojska Polskiego, przez rozdroże, Nowy Świat i Wambierzyce. Utworzono też 2-km ciąg pieszo-rowerowy od dworca do zalewu radkowskiego. Wykorzystano na niego większą część dawnej bocznicy kolejowej prowadzącej do kamieniołomów. Wpisuje się on doskonale w nadgraniczną sieć bicyklową o długości około 50 km, wciągając w nią Czechy.

- Tak jak marszałek województwa zaczął realizować konsekwentnie tę swoją politykę poprawy dostępności komunikacyjnej, to mam nadzieję, że i inne instytucje oraz podmioty w nią zaangażowane nie zboczą z tego toru. Liczę, że będą nas popierać aktywnie, abyśmy mogli, w ciągu najbliższych dwóch lat zamknąć całe zadanie. Część z nich zamkniemy już w tym roku - jeszcze w październiku, pozostałe do lipca przyszłego roku. Finansujemy je z własnych pieniędzy - podkreśla nasz rozmówca. *- Mam nadzieję, że ta determinacja ze strony gminy zostanie zauważona i, jak podkreślił marszałek, na początku roku 2029 pierwszy pociąg wjedzie na radkowski dworzec.*

Jest to o tyle realne, bo do takiego rozwiązania jest przygotowana stacja w Ścinawce Średniej. Kilka lat temu ją poważnie zmodernizowano pod kątem kompletowania pociągów towarowych. PLK wówczas wyszły naprzeciw wnioskowi gminy, aby przebudowano tor przetokowy umożliwiający kursowanie pociągów do Radkowa. Zostało to zrealizowane w postaci czterotorowej podstacji, przez którą, bez konieczności przesiadania się z pociągu do pociągu, pojedzie się dalej. Wtedy też ułożono 850 metrów torów w stronę Gór Stołowych.

- Mamy do nich coraz bliżej, bo województwo wyłoniło wykonawcę projektu na odbudowę wiaduktu nad drogą 387 w Ścinawce Średniej, też zakończyło przejmowanie wspomnianego odcinka linii 327 i jego służby rozpoczynają prace koncepcyjne nad urządzeniem samego dworca kolejowego w Radkowie - dodaje burmistrz J. Bednarczyk. *- My, jako gmina, dalej wspomagamy. Wzięliśmy na siebie zainstalowanie i utrzymanie oświetlenia, obsługę dróg i parkingu, wybudowanie peronu po ustaleniu tzw. najazdu pociągu. Słowem dla marszałka pozostało położyć tory i wjechać np. szynobusem. Osobiście zapewniam, że ta linia, dalej pokonywana przez Kłodzko do Wrocławia i z powrotem, już ma wiele atrakcji. Wystarczy wymienić Ziębice, Kamieniec Ząbkowicki, Bardo, Kłodzko, Wambierzyce i Radków, w których można wysiąść i ciekawie spędzić czas. A tą największą pozostają Góry Stołowe, które chcemy też odciążyć od spalin pojazdów mechanicznych.*

Bogusław Bieńkowski